

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/195364,TEKST-AUDIO-60-rocznica-rozporozczenia-drugiego-procesu-oswiecimskiego.html>
14.05.2024, 16:45

[TEKST + AUDIO] 60. rocznica rozpoczęcia drugiego procesu oświęcimskiego

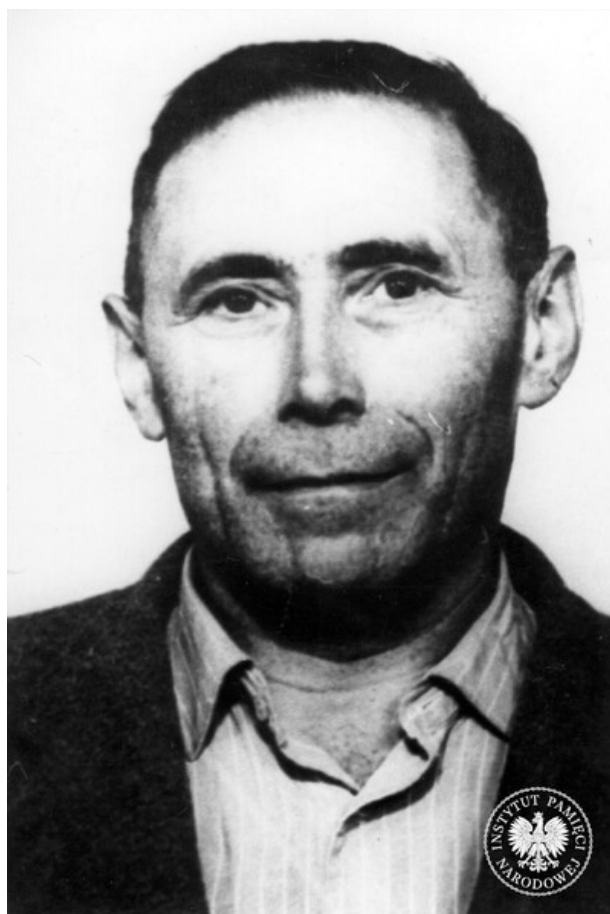
20 grudnia 1963 r. we Frankfurcie nad Menem ruszył proces oświęcimski nazywany w Polsce drugim (po procesie krakowskim z 1947 r.), a w Niemczech pierwszym. Na ławie oskarżonych zasiadło 21 esesmanów z załogi KL Auschwitz i jeden więzień funkcyjny (kapo).

Obóz koncentracyjny i zagłady Auschwitz jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli ludobójczej polityki Rzeszy Niemieckiej. W latach 1940-1945 życie straciło tam ponad 1,1 mln ludzi, w tym około miliona Żydów.

Sprawiedliwość po wojnie

W Polsce już pierwszych latach powojennych odbyły się dwa głośne procesy sprawców z Auschwitz. **W kwietniu 1947 r. w Warszawie Najwyższy Trybunał Narodowy skazał na karę śmierci pierwszego komendanta obozu - Rudolfa Hößa.** Jeszcze w tym samym roku w Krakowie - również przed NTN - ruszył proces dalszych czterdzieścioro członków załogi Auschwitz. Zapadły 23 wyroki śmierci, z których 21 wykonano.

Zwycięskie mocarstwa dość szybko straciły jednak zapał do ścigania niemieckich zbrodniarzy. Atmosfery do daleko idących rozliczeń nie było też w żadnym z dwóch utworzonych w 1949 r. państw niemieckich. Socjalistyczna NRD chętnie przedstawiała się jako antyfaszystowska, ale wielu byłych nazistów znalazło w niej bezpieczną przystań. Jeszcze płytsza okazała się denazyfikacja w RFN. W



Wilhelm Boger, fot. AIPN

zachodnioniemieckich urzędach wysoki był odsetek dawnych członków NSDAP, a nawet SS.

Jeśli mimo to w latach 1963-1968 doszło we Frankfurcie nad Menem do trzech procesów oświęcimskich, to stało się tak w dużej mierze dzięki determinacji pojedynczych osób, takich jak heski prokurator generalny Fritz Bauer. Ze strony polskiej nieocenione wsparcie okazał mu prof. Jan Sehn, były szef Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Krakowie. Pomagał on kompletować archiwalny materiał dowodowy, podsuwał świadków i oskarżycieli posiłkowych.

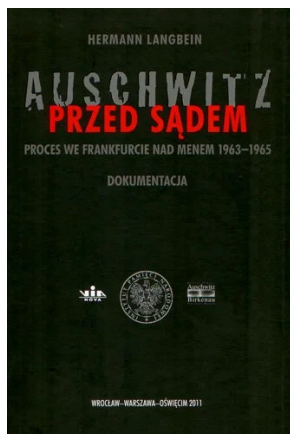
Pierwszy proces frankfurcki

Spośród frankfurckich procesów oświęcimskich największy i najdłuższy był pierwszy, toczący się w latach 1963-1965. **Na ławie oskarżonych zasiedli m.in. były adiutant Hößa - Robert Mulka oraz znani z okrucieństwa wobec więźniów Wilhelm Boger i Oswald Kaduk.** Przesłuchano 360 świadków, w tym 211 byłych więźniów Auschwitz (duża część z nich pochodziła z Polski). Ważnym wydarzeniem procesu stała się wizja lokalna w Oświęcimiu, przeprowadzona w grudniu 1964 r. Udało się do niej doprowadzić, mimo że RFN i Polska Rzeczpospolita Ludowa nie utrzymywały wówczas stosunków dyplomatycznych. Wyroki ogłoszone w sierpniu 1965 r. część komentatorów odebrała jako zbyt łagodne. „Dożywocie tylko dla sześciu osób” – pisało „Życie Warszawy”. Taki wyrok usłyszeli wspomniani Boger i Kaduk, a także Stefan Baretzki, Emil Bednarek, Franz Hofmann i Josef Klehr. Trzej oskarżeni zostali uniewinnieni. Reszta otrzymała kary od kilku do kilkunastu lat więzienia.

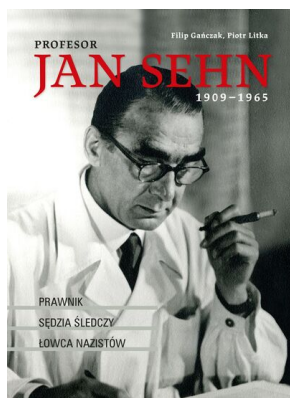
Z dzisiejszej perspektywy ważniejsza niż wysokość wyroków wydaje się pedagogiczna funkcja rozprawy. „Wielki proces frankfurcki wywołał wśród Niemców [...] pytania o to, co uczynili ich bliscy – dziadkowie, rodzice, starsze rodzeństwo, krewni dla trwania porządku ustanowionego w samej III Rzeszy i w okupowanej Europie” – zauważa prof. Witold Kulesza, były dyrektor Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN.

Zbrodnie niemieckie w okupowanej Polsce i ich sądowe rozliczenia od wielu lat stanowią przedmiot badań Instytutu Pamięci Narodowej. Efektem są liczne publikacje.

Polecamy Państwu monumentalne opracowanie Hermanna Langbeina *Auschwitz przed sądem. Proces we Frankfurcie nad Menem 1963-1965. Dokumentacja* (2011). Autor – były więzień KL Auschwitz – szczegółowo przedstawia genezę i przebieg tytułowego procesu, kreśli także sylwetki oskarżonych oraz oddaje ówczesną atmosferę panującą w RFN wokół rozliczeń zbrodni niemieckich. Dodatkowym atutem polskiego wydania jest przedmowa prof. Witolda Kuleszy.



Informacje o frankfurckim procesie oświęcimskim z lat 1963–1965 znajdą też Państwo w albumie *Profesor Jan Sehn 1909–1965. Prawnik, sędzia śledczy, łowca nazistów* (2019) dr. Filipa Gańczaka i Piotra Litki.



Wiele materiałów o sądowym rozliczeniu zbrodni niemieckich w Polsce jest dostępnych w portalu IPN przystanekhistoria.pl, na innych stronach Instytutu Pamięci Narodowej oraz na kanale IPNtv:

[Niemieckie obozy na ziemiach okupowanej Polski w latach 1939-1945](#)

[Nie ma niewinnych esesmanów](#)

[Tropiciel zbrodniarzy](#)

[Przystanek Historia - promocja książki Profesor Jan Sehn \(1909-1965\) luty 2020](#)

Aby zobaczyć odtworzyć włącz JavaScript

PLIKI DO POBRANIA

[dr Filip Gańczak - We Frankfurcie nad Menem rozpoczął się drugi proces oświęcimski \(mp3, 7.37 MB\) 19.12.2023 12:00](#)

[dr Filip Gańczak - We Frankfurcie nad Menem rozpoczął się drugi proces oświęcimski \(wav, 54.13 MB\) 19.12.2023 12:00](#)